

## **STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. „PIĄTKI MORAWIECKIEGO”**

14 kwietnia 2018 roku odbyła się konwencja programowa Prawa i Sprawiedliwości, podczas której premier Mateusz Morawiecki zapowiedział przeprowadzenie szeregu działań, istotnych z punktu widzenia społeczno-gospodarczego. Przedstawione obietnice zostały zbiorczo nazwane „piątką Morawieckiego” – z perspektywy mikro, małego i średniego biznesu, kluczowe są trzy z proponowanych zmian: obniżenie stawki CIT dla małych podatników, obniżenie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne dla małych działalności gospodarczych, oraz wsparcie budowy dróg lokalnych. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców pozytywnie odnosi się do przedstawionych na konwencji propozycji.

Premier zaproponował obniżenie stawki podatku CIT dla małych podatników aż o 6 procent. Trzeba pamiętać, że podstawowa stawka to 19 proc., a od 1 stycznia 2017 roku podatnik rozpoczynający działalność, albo taki, którego przychody ze sprzedaży nie przekroczyły w roku ubiegłym 1,2 mln euro, płaci podatek o obniżonej stawce 15 proc. Zgodnie z propozycją, stawka miałaby ulec dalszej redukcji – do poziomu 9 proc.

Warto zaznaczyć, że nigdzie w Unii Europejskiej nie obowiązuje niższa stawka podatku CIT. Już przy poprzedniej obniżce zaznaczaliśmy, że generalnie mały biznes funkcjonuje w Polsce pod postacią zwykłych działalności gospodarczych osób fizycznych – są ich prawie 3 miliony, podczas gdy podatników CIT jest niespełna pół miliona. Przedsiębiorcy płacą zatem z reguły podatek dochodowy od osób fizycznych, a nie podatek dochodowy od osób prawnych. Jednocześnie, aktualny stan rzeczy uważamy za nieuporządkowany i generalnie niewłaściwy. Stoimy na stanowisku, że działalność gospodarcza osób fizycznych, ze względu na swoją specyfikę, powinna być co do zasady formą zarezerwowaną dla osób wykonujących działalność dla utrzymywania siebie i rodziny.

W naszym rozumieniu, jest to swoisty substytut etatu i formuła, którą wykorzystywać powinni drobni rzemieślnicy, fachowcy, właściciele niewielkich zakładów usługowych i małych sklepików. Nie jest natomiast sytuacją pożądaną taka, w której osoby prowadzące działalność dla zysku, mnożenia majątku, zatrudniające wiele osób i mające w zamiarze rozwijanie swojej firmy, prowadziły ją w formie jednoosobowej działalności gospodarczej. Z uwagi na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, a także możliwości płynące z wyboru takiej formy prowadzenia działalności, uważamy że tacy przedsiębiorcy powinni co do zasady zakładać spółki prawa handlowego. Niektórzy z nich mogliby wybrać oczywiście spółki osobowe, które same w sobie podatnikami nie są (opodatkowane są dochody wspólników), natomiast z uwagi na zabezpieczenie majątku osobistego, bardzo korzystną formułą wydaje się być choćby spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która już jest podatnikiem podatku CIT.

### **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezysi: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki

Niektórzy prawdopodobnie skorzystaliby z ciekawej możliwości założenia spółki komandytowo-akcyjnej, która także od niedawna płaci ten podatek. Niewykluczone, że w przyszłości opodatkowane podatkiem CIT będą również dochody spółek komandytowych. Patrząc na zagadnienie z tej perspektywy, obniżenie stawki CIT dla małych podatników odczytujemy jako zachętę dla przedsiębiorców, by wybierać właśnie te formy prowadzenia działalności gospodarczej – uznajemy ten kierunek zmian za słuszny, natomiast wydaje się że samo obniżenie stawki nie wystarczy.

Istotną przeszkodą, zniechęcającą wielu przedsiębiorców do zakładania spółek, jest poziom skomplikowania regulacji i mnogość obowiązków formalnych, która się z tym wiąże. Wystarczy wspomnieć jedynie o tym, że zarejestrowanie firmy w CEIDG odbywa się dzisiaj całkowicie bezproblemowo i błyskawicznie, podczas gdy zarejestrowanie nowego podmiotu w KRS może przedłużać się nawet do 6 miesięcy (znane są przypadki odrzucenia wniosku ze względu na wpisanie we wniosku formułka „miasto Warszawa” zamiast „miasto stołeczne Warszawa”, co skutkowało koniecznością ponownego złożenia wniosku i czekania drugiego kwartału na zarejestrowanie podmiotu).

Z tego też powodu, apelujemy o stworzenie rzeczywiście osobnego i znacznie uproszczonego reżimu prawnego dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców – również tych działających jako spółki prawa handlowego. Obniżenie stawki to zdecydowanie krok w dobrym kierunku, jednak niewystarczający – w codziennej działalności przedsiębiorcom przeszkadzają przede wszystkim przedłużające się procedury, nadmierny formalizm i zbyt wiele obowiązków. Obietnicy przeprowadzenia takiej zmiany zabrakło w wystąpieniu premiera, dlatego niniejszym o nią apelujemy.

Drugim istotnym elementem wystąpienia premiera była obietnica wprowadzenia obniżonych składek na ubezpieczenia społeczne dla małych działalności gospodarczych (z których przychody nie przekraczają dwuipółkrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę). Projekt nazywany „mała firma – mały ZUS” nie jest nowy i już niejednokrotnie pojawiał się w zapowiedziach zarówno pana premiera, jak i innych polityków, w tym m.in. minister przedsiębiorczości i technologii Jadwigi Emilewicz.

Przed wszystkim należy pochwalić wytrwałość pana premiera w walce o ten pomysł – przedłużające się prace nad nim wyraźnie świadczą o tym, że wewnątrz rządu, a także w dyskusji z instytucjami państwowymi, pojawia się spory opór przed wprowadzeniem w życie tego rozwiązania. Fakt, że po tak długim czasie premier wciąż podtrzymuje chęć odejścia od dogmatycznej dotychczas zasady ryczałtowych składek na ubezpieczenia społeczne, niezależnych od osiągniętych przychodów, zdecydowanie zasługuje na docenienie.

Z danych, którymi dysponujemy, wynika że z omawianego rozwiązania skorzystać mogłoby przynajmniej ponad 800 tysięcy przedsiębiorców w Polsce – wydaje się, że jest to bardzo istotna grupa, zarówno w sensie „gospodarczego mrowiska”, jak i w znaczeniu potencjalnego elektoratu, o który warto zadbać. Wszelkie argumenty przeciwne obniżonym składkom na ubezpieczenia społeczne przy bardzo niewielkich przychodach są pozbawione racji, a najlepiej świadczy o tym fakt, że regularnie się zmieniają. Najpierw twierdzono, że niższe składki będą oznaczać niższe wpływy do FUS, a zatem i pogorszenie sytuacji finansowej Funduszu – szybko okazało się, że duża część podmiotów potencjalnie zainteresowanych rozwiązaniem, w tej chwili w ogóle nie płaci składek, ponieważ sprawiałoby to, że ich działalność byłaby całkowicie nieopłacalna ekonomicznie.

## Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki



Teraz często słyszymy o tym, że firmy powinny rosnąć – mikro stawać się małymi, małe średnimi, a średnie dużymi. Pamiętajmy jednak, że w omawianym przypadku (warto przypomnieć – mówimy o firmach osiągających miesięczne przychody nieprzekraczające dwu i półkrotności pensji minimalnej), nie ma mowy o działalnościach prowadzonych dla zysku i z zamiarem istotnego rozwoju. To rozwiązanie ma służyć ludziom, którzy wykonują jednoosobową działalność gospodarczą i dla których jest ona substytutem zatrudnienia na etacie – wykonują drobne usługi, żeby utrzymać swoje gospodarstwa domowe.

Twierdzenia o tym, że powinni oni dążyć do regularnego wzrostu i zatrudniania coraz większej liczby ludzi, brzmią komicznie – fryzjerzy, hydraulicy, czy ludzie udzielający korepetycji chcą po prostu, żeby państwo nie „zdzierać” z nich tak dużej części osiągniętych przychodów jak obecnie, nie planują raczej zakładania międzynarodowych korporacji fryzjerskich czy hydraulicznych. Dlatego też powinniśmy tym, którzy chcą się rozwijać, rosnąć i mnożyć kapitał, pozwolić to czynić i stworzyć dla nich jak najlepsze warunki, a tych, którzy wykonują działalność, bo muszą to robić żeby się utrzymać, zapewnić, że po opłaceniu wszelkich danin publicznych zostanie im na tyle dużo pieniędzy, by ich działalność była jakkolwiek opłacalna.

Z tego też powodu po raz kolejny wyrażamy gorące poparcie dla koncepcji małej działalności gospodarczej. Apelujemy jednak o powrót do źródła i pierwotnej koncepcji – jednej daniny w wysokości około 20%, zawierającej w sobie podatek dochodowy, składki na ubezpieczenia społeczne i składkę zdrowotną, o liniowej stawce. W ten sposób, rzeczywiście skala obciążeń najmniejszych firm będzie wprost proporcjonalna do osiąganego przychodu. Niepokojące są ostatnie doniesienia, zgodnie z którymi mała działalność gospodarcza ma stać się de facto przedłużeniem „pasa startowego” dla firm, który rząd już wprowadził w życie w ramach Konstytucji Biznesu. Koncepcja, by minimalna kwota składkowania wynosiła dokładnie tyle samo, co składki preferencyjne przysługujące przedsiębiorcy przez dwa lata po zakończeniu półrocznego okresu bez żadnego składkowania, jest sprzeczna z podstawowymi założeniami leżącymi u źródeł proponowanego rozwiązania.

Przedsiębiorcy przez wiele miesięcy słyszeli, że wysokość oskładkowania będzie proporcjonalna do osiąganego przychodu – jeśli ostatecznie projekt małej działalności gospodarczej ma mieć taki kształt, jak możemy przeczytać w ostatnich doniesieniach, słusznie poczują się oszukani. Dlatego też, ponownie dziękując za upór w stanowczym przedstawianiu tej kwestii w ramach debaty politycznej, apelujemy o powrót do rozwiązań pierwotnie zakładanych – dużo prostszych i bardzo korzystnych dla przedsiębiorców.

W końcu trzecią istotną dla biznesu propozycją jest koncepcja powołania nowego funduszu budowy dróg lokalnych, na który miałyby przeznaczyć co najmniej 5 miliardów złotych. Nie bez powodu mówi się, że system dróg to „krwioobieg gospodarki”. Odpowiednia infrastruktura jest niezbędna dla bezpiecznego przewożenia towarów, czy też transportowania pracowników. Drogi lokalne (tj. powiatowe i gminne) stanowią 88 proc. wszystkich dróg publicznych w Polsce, zatem o ile należy docenić wyraźną poprawę w zakresie dróg krajowych, o tyle rzeczywisty stan infrastruktury ocenić można dopiero spoglądając właśnie na sieć dróg lokalnych. A ich jakość, mimo przeprowadzonych w ciągu poprzednich lat programów (słynne „schetynówki”) wciąż jest bardzo zła. Zauważyła to Najwyższa Izba Kontroli, pisząc w

## Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki



raporcie, że nie dość, że sieć dróg lokalnych jest u nas słabo rozwinięta, to dodatkowo jej cechą charakterystyczną jest niska jakość. Z tego też powodu zarekomendowano wprowadzenie przynajmniej kilkunastoletniego systemu finansowego zasilenia utrzymania dróg lokalnych z budżetu państwa. Wyrażamy głęboką nadzieję, że proponowany przez premiera program będzie stanowił adekwatną odpowiedź na zagrożenia wynikające ze słabo rozwiniętej i kiepskiej jakościowo sieci dróg lokalnych. Nowy fundusz powinien istotnie przyczynić się zarówno do wzrostu bezpieczeństwa na drogach, jak i do polepszenia warunków prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ w wielu miejscach w Polsce w tej chwili dużą barierę stanowią właśnie niedostatki infrastrukturalne.

Wszystkie omawiane punkty z wystąpienia pana premiera Mateusza Morawieckiego, mają bardzo duże znaczenie dla przedsiębiorców z sektora MSP. Jak zaznaczono na wstępie – ZPP pozytywnie odnosi się do tych propozycji. Nie sprzeciwiamy się radykalnie szeroko zakrojonym programom społecznym, a niektóre z nich – takie jak „500+” – popieramy i uznajemy za potrzebne, ale nie wolno zapominać o tym, że na przeprowadzanie ich może sobie pozwolić państwo względnie zamożne, ze stabilną sytuacją budżetową. Te dwa warunki zaistnieją jedynie przy sprawnym wzroście gospodarczym, a ten z kolei – przy dobrym klimacie dla biznesu. Dlatego też, proponowane zmiany uważamy za korzystne i wspieramy je, choć apelujemy o pójście dalej, niż wynikałoby to ze słów premiera. Jak niejednokrotnie piszemy w swoich opracowaniach – Polski nie stać na bycie „średniakiem”. Powinniśmy dążyć do możliwie najlepszych rozwiązań i nie posługiwać się półśrodkami. Poza obniżoną stawką CIT dla małych podatników, powinniśmy zatem uprościć regulacje i usprawnić procedury dla małych spółek. Mała działalność gospodarcza jest z kolei jak najbardziej dobrym rozwiązaniem, ale powinna być zbliżona do pierwotnej koncepcji – jedna, prosta, niska danina wprost proporcjonalna do przychodu. Mamy nadzieję, że nasze rekomendacje znajdą zrozumienie u kluczowych decydentów politycznych.

## **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

### **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesa: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki